

List Lejki Drojnowskiej Jedwabne, 23 IX 1990 r.
do Tomaszka Stembord 2 23 IX 1990 r.

[szanowny Panie!

II/552

23

po przeczytaniu listu i tych fragmentów które Pan przysłał Panu Chalinowskiemu: postanowiłam skrócić te kilka słów. Tenże myślałam że usłyszę tak wiele lat że to wszystko ulegnie zapomnieniu; a jednak są ludzie którzy się interesują wydarzeniami historycznymi i chcą przekazać pokoleniu. Wspomina Pan Burskiego więc ja byłam na miejscu w Lesznie. Kiedy ks. Cudzik odparował msze św. Polowce to Burski się ochoczył się jakimś On był petryjotą i jakimś chrześcijaninem to ja nie wiem. Wraz z kiedy nas zawiadomiono że jesteśmy otoczeni, on w tej chwili się gotił chwytał nóż i wystrząsał się i uciek w stronę walki się zaczęła każdy bez rozkazu stanął wsiady się broń wzięli jak Odynie z pomocnikami sięgnęli ormalnia drugie Osiecki Henryk i Przybilski. były miszynomie kawalerii zaczęła się walka każdy instyktownie wiedział co ma robić Anna Wojtanowicz i Jachwiga Łaudanska stanęli przy oknach gdzie stały skrzynki

z granatami; moje krzyknictwo pał
duchimęty chwiała była straszna
padali trupy z obydwóch stron
wice my nie mogliśmy zwyciężyć bo
rosjan było 10 krotnie więcej, w tej
walce zginęła P. Kajszenowice zostawi-
ając 4 letnie córki Halinkę i Jaelę i
Kamelię z zostawiając 4 lata
Jenę. Kiedy po przeprowadzi mnie
do trupów to byli te dwie kobiety
i 10 mężczyzn, ale później do wieczora
więcej a być może że było 18 lub 19
ale rosjan było dużo więcej.
Ktoś ani w zabitych ani uwiecznionych
nie było Burshiego wice P. Chalinowski
kiedy ja wróciłem z Rosji to mnie mówił
że go przeprowadził na ziemie
odchyskanę. Ja byłem na mszy św na
Kobielnem i bardzo się cieszyłem że te
miejsce jest upamiętnione stoi krzyż
kiedy w czasie mszy świętej przyznałem
oży i pobiegłam myślało co ludność polska
przeżyła ile padło trupów i co może
jeszcze się zdarzyło to niewiadomo?
Wiereni w Minsku spotkałem ks. Stanisława
Cudnika i Marijana Szumowskiego ale nie
miałem możliwości z nimi porozmawiać
o drodze że ich wyrzucano do Katyńa.
Ktożby się pozdrowienia dla Pana i całej rodziny

Chojnowska. Inga

ul. Emmenterowa 3.

48-400 telefon

telefon 172 telefon

list Lucji Chojnowskiej do Tomasa
Strucbosza z 20 X 1990r.

215

~~List Andrzeja Malinowskiego Jędrzej, 20 x 90 r~~
~~2 List do T. Strumboza 20 x 90 r~~

Szanowny Panie,

Chciałby Pan przyjechać do Jedwabnego
wice zapytaniem:

Odpowiadam na pytania:

- 1) Czy byli żołnierze na Kobielny po 1939 r
nie nie wiem
- 2) oboz na Kobielnym był przed
Wilkanowem tylko nie był zorganizowa
wany a jak zjawił się Burzki to
zorganizował i trwał aż do walki
która odbyła się 29 czerwca 1940 r
co do osoby Burzki: to był średniego
wzrostu bardzo mędlawy i nosił
bractkie wicki 40 lat
- 3) Te ludzi przebywano w Obozie
przed piątko było więcej a w
czasie piątki uważam że było
w przybliżeniu 80 osób.
- 4) Czy nosili mundury wojskowe raczej mało
bo woleli choćby po cywili bo mówili że
też nie chcą się w ocy.
- było dużo wojskowych: ale również i ludzi
obolichnich wiosek które znajdowali się
na terenie do wywuski do X 5 B
5. Mogis podać nazwiska tych co znam

z Jedwabnego: Aleksander Celyniec sierżant
Osiecki Henryk ukończył szkołę podchorąż-
zych: Burmus naczelnik posteru

Przybilski żołnierz Burzki et naczelnik
ochrony Józef jakiego był wyznania
niemieckiego i z kąd pochodził też niemiecki

8. przy Pan jakie były armiecki
czy przewoźnikowie czy przewoź-
nicze jakie były kawaleria takie
jakie kto zależał:

9. czy specjalnie wszystkie posteru
to te które były w domu co było
dalej to niemiecki

12. ks. Cudnik i in. francuski naczelnik
organizacji:

Organizacja: naczelnik się

39 Pluton

Amerykański Kwatery Zbrojnej

Konieczne przedmiotami

Pana serdecznie.

Lucja Chopińska

ul. Cmentarna 3

18-420 Jedwabno

pow. Łowicz